WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
" nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

PAŹDZIERNIK
23
WTOREK
Św. Szymona
Wschód słońca 6 m. 23
Zachód " 16 m. 18
Rok II. Nr. 296

Polska i morze

DUŃSKI PUBLICYSTA O KORYTARZU

Kopenhaga, 27 października (tel. wł.). — Znany publicysta i redaktor duński, Franciszek Jessen pomieścił w „Nationaltidende" dłuższy artykuł o Gdańsku i korytarzu.

Treść tego artykułu jest rezultatem spostrzeżeń wymienionego publicysty, poczynionych w podróży do Gdańska i Prus Wsch.

Podczas gdy ruch w dwóch najbliższych portach —pisze Jessen, t. j. w Szczecinie i Królewcu od r. 1920 wybitnie obniżył się, ruch w Gdańsku podniósł się z 2 miljonów na 8 miljonów ton.

Cóż jest przyczyną tego rozkwitu Gdańska? Jedynie i wyłącznie połączenie z Polską.

31 procent polskiego handlu i eksportu idzie przez Gdańsk, a import z zagranicy do Polski via Gdańsk wynosi 95 proc. całego ruchu portowego wolnego miasta.

Równocześnie ruch w Gdyni osiągnął rocznie 2 miljony ton. Czyż jest więc rzeczą możliwą odcięcie państwa polskiego od morza, państwa, które w ciągu 10-ciu lat wykazało taką żywotność, mimo przeszkód i trudności najróżnorodniejszych? Plan taki jest fantastyczny i bezsensowny.

O jednem jeszcze pamiętać należy. Nie można zadać gwałtu narodowi liczącemu 30 miljonów ludności.

Gdyby korytarz był jedynie zagadnieniem gospodarczem czy terytorjalnem — wyjście może by się jeszcze znalazło. Ale korytarz zamieszkuje ludność, która trzynaście razy w czasie wyborów, w latach 1871 — 1912 głosowała zawsze wyłącznie na przedstawicieli polskich w parlamencie niemieckim (M.).

ZMIANA FRONTU

ANGLJA POWRACA DO TRADYCYJ POLITYKI EDWARDA VII

Paryż, 27 października (tel. wł.). — Prasa francuska żywo komentuje przemówienie angielskiego ministra spraw zagranicznych.

Według „Ere Nouvelle" — przemówienie to jest zapowiedzią przyjacielskiego ustosunkowania się laburzystów do polityki ścisłego porozumienia z Francją. Szczęśliwi jesteśmy — pisze wymieniony organ, że minister spraw zagranicznych gabinetu laburzystów pamięta o tem, co zadecydowało o powodzeniu polityki Edwarda XII (M.).

WIELKA AFERA

30 osób oskarżonych o szpiegostwo

Bukareszt, 27 października (tel. wł.). — Jak donosi agencja Havasa, policja podała prasie nazwiska przeszło 30 osób, zawikłanych w wielką aferę szpiegowską na rzecz Węgier. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się także major Varzaru, jaden podoficer i trzech żołnierzy.

Sowiety bez komunistów

Nowy program opozycji

Ryga, 27 października. Działalność opozycji prawicowej wywołuje zaniepokojenie w kierowniczych kołach sowieckich. Sekretarz komitetu centralnego partji komunistycznej, Pośpiszew, oświadczył w przemówieniu, że od pewnego czasu daje się zauważyć ponowne wzmaganie się akcji opozycjonistów.

Według posiadanych przez sowiecki rząd informacyj w niektórych miejscowościach Z. S. S. R. powstała nielegalnie nowa partja „włościańsko - robotnicza", która żąda zniesienia dyktatury, wolnych wyborów do sowietów, przywrócenia wolnego handlu i zniesienia komun rolnictwa.

Naczelnem hasłem nowej partji jest jakoby utworzenie sowietów bez komunistów. Pospiszew zaznaczył, że pomiedzy trockistami, prawicową opozycją zostało zawarte ścisłe porozumienie co do wspólnej akcji zmierzającej do obalenia obecnego rządu. ATE.

PREZYDENT PRZED SĄDEM

Naprężenie w Brazylji nie ustaje

Londyn, 27 października — Donoszą z Rio de Janeiro że dr. J. Prestes, który został w marcu b. r. obrany prezydentem Brazylji i miał objąć swój wysoki urząd w dniu 15 listopada, wpadł w ręce powstawców w chwili, gdy zamierzał wyruszyć z Sao Paulo samolotem do Montevideo. Prestes zostanie przewieziony do Rio de Janeiro gdzie będzie stawiony przed trybunałem stanu.

Wśród przywódców ruchu powstańczego panują rozdźwięki. Nowoutworzony rząd prowizoryczny w Rio de Janeiro nie znajduje posłuchu. Większość powstańców uważa za swego przywódcę generała Vargasa, który był kontrkandydatem d-ra Prestesa podczas ostatnich wyborów na prezydenta. Dalsze walki wydają się być nieuniknione. W Sao Paulo miały miejsce nowe rozruchy, podczas których 5 osób poniosło śmierć, zaś 29 odniosło rany.

Straty materjalne są bardzo znaczne, ponieważ tłum zdemolował urządzenia biur szeregu organizacyj politycznych oraz mieszkania prywatne wybitniejszych polityków przeciwnego obozu. Sytuacja w całym kraju jest w najwyższym stopniu naprężona. — ATE.

Znowu trzystu

DRUGA KATASTROFA GÓRNICZA

Berlin, 27 października. — Szczegóły drugiej wielkiej katastrofy górniczej w kopalni Maybach pod Saarbrücken są następujące.

Przez całą noc z soboty na niedzielę oraz w niedzielę ratownicy pracowali nad odgrzebaniem zasypanych górników. Do niedzieli wieczora zdołano wydobyć na powierzchnię 83 trupy. Pozatem w szpitalach zmarło 6 rannych. Ogólna liczba ofiar wynosi więc, jak dotychczas, 89 ludzi. W podziemiach kopalni znajduje się jeszcze około 30 górników. Przypuszczają więc, że liczba zabitych wzrośnie do poniedziałku do 110 — 115 ludzi.

Prezydent Hindenburg przesłał dyrekcji kopalni telegram kondolencyjny, takiż sam telegram przesłał minister spr. zagr. Curtius na ręce prezydenta Komisji rządzącej okręgu Saary. Komisja wyznaczyła 200.000 fr. na pomoc dla rodzin ofiar.

W r. 1907 w kopalni Maybach wydarzyła się katastrofa górnicza, w której znalazło śmierć 150 górników.

Druga w ciągu tygodnia katastrofa górnicza w Niemczech wywołała przygnębiające wrażenie, tembardziej, że wydarzyła się w dniu, kiedy w całym kraju ogłoszono żałobę z powodu pogrzebu 140 górników, którzy znaleźli śmierć w kopalni Alsdorf, pod Akwizgranem. — ATE.

Węgiersko-niemieckie czułości

B. prezes stow. polsko - węgierskiego przeciw Polsce

Budapeszt, 27 października (tel. wł.). — B. prezes honorowy stowarzyszenia polsko - węgierskiego, Juljusz Pekara, pomieścił na łamach „Pesti Hilap", wysoce nieprzychylny dla Polski artykuł o korytarzu i Gdyni.

Autor nazywa Gdańsk miastem „niegdyś kwitnącem, a dziś zamierającem powoli" i artykul swój zamyka następującemi słowami: „Piszę o losach Gdańska myśli się o własnej ojczyźnie, traktaty pokojowe wyrządziły Węgrom wielką krzywdę, przeciw której kraj ten będzie zawsze protestował. (M.).

Wrzenie w Indjach

Krwawe rozruchy

Londyn, 27 października. Według doniesień z Bombaju wczoraj rano miały tam miejsce poważne rozruchy. Wbrew zakazowi policji, nacjonaliści hindusccy usiłowali urządzić wielką manifestację ludową z okazji t. zw. „święta sztandaru narodowego".

Wczesnym rankiem wyruszył wielki tłum demonstrantów z rozwiniętemi sztandarami o barwach hinduskich w kierunku głównego placu miasta. Policja interwenjowała odbierając sztandary. Wywiązała się walka, która trwała trzy godziny.

Rozwścieczone tłumy obrzucały kamieniami policjantów, padło również szereg strzałów. Zaaresztowano 84 osoby, w tej liczbie 45 kobiety, jednakże około połowy uwięzionych zwolniono, po wylegitymowaniu się. Liczna rannych podczas rozruchów wynosi 250 osób.

KAUKAZ W OGNIU

POWSTANIE I RUCH PRZECIWSOWIECKI WŚRÓD ROBOTNIKÓW

Ryga, 26 października. —Naczelnik G. P. U. w Azerbejdżanie, Alijew, został zamordowany przez powstańców podczas podróży inspekcyjnej na stacji Nandża.

W całym Azerbejdżanie wprowadzono stan wyjątkowy.

W Gruzji zamordowano ostatnio 16 komunistów, wydelegowanych przez władze centralne celem przeprowadzenia akcji magazynowania zboża.

Pałac, w którym mieści się rząd sowieckiej federacji zakaukaskiej znajduje się stale pod silną ochroną wojska.

W zagłębiu naftowem w Baku część robotników ogłosiła strajk, wysuwając żądania przywrócenia wolnego handlu, zwiększenia płac, zniesienia robót przymusowych oraz wprowadzenia wolnych wyborów do sowietów.

Wśród robotników kolportowane są ulotki wysuwające hasło wyboru nowych sowietów bez komunistów.

Bukareszt, 27 października Wychodzące w Stambule pismo „Bilgirisz" donosi o nowym wybuchu powstania przeciwsowieckiego na Kaukazie. W Azerbejdżanie ukazały się dwa silne oddziały powstańców pod dowództwem znanego partyzanta, Rustan Ramazan Oglu.

Jeden z tych oddziałów napadł na oddział wojsk sowieckich w pobliżu miejscowości Dżebrail, po kilkugodzinnej bitwie wojska sowieckie cofnęły się w popłochu, pozostawiając na polu bitwy około 600 zabitych.

W górach Sary! Jajłaka operacjami powstańców kieruje jeden z przywódców azerbejdżańskiej organizacji wolnościowej, Musawat Bżabar. Nie mogąc opanować ruchu powstańczego w Azerbejdżanie władze sowieckie wysyłają liczne ekspedycje karne, które rozstrzeliwują masowo włościan.

4 wsie w okręgu Zangezurskim zostały zrównane z ziemią przez ogień artyleryjski ze stanowisk wojsk sowieckich.

W Baku aresztowano 27 członków organizacji Musawat, których zesłano na wyspy Sołowieckie. Również w Gruzji i na Kaukazie Północnym ukrywające się w górach oddziały powstańców robią wypady na wojska sowieckie oraz na stacje kolejowe. Komunikacja kolejowa pod ochroną pociągów pancernych. — ATE.

Przeciw pesymizmowi

GŁOSOWANIE WEDŁUG SUMIENIA

Osobliwe warunki, w których odbywa się obecna akcja wyborcza w kraju, bardzo wielu ludzi napawają skrajnym pesymizmem. Padają pytania: czy warto głosować, bo zgóry, jakoby, wiadomo, że Sejm przyszły musi mieć określone oblicze. Inni znowuż tracą wogóle głowę, obawiając się zwycięstwa lewicy.

Wydaje nam się jednak, że ani pesymizm skrajny, ani obawa triumfu lewicy nie mają tak mocnych podstaw jakby się na pierw szy rzut oka wydawało.

Z charakteru walki wyborczej — cieszyć się nie możemy. Wybory powinny być najzupełniej nieskrępowane, inaczej, bowiem, tracą całą swą wartość, jako wy raz woli narodu. Z wyjątkiem partyj, pozostających na usługach obcych rządów, partyj zdrady i przewrotu — wszystkie stronnictwa winny mieć, w granicach objektywnie pojmowanego prawa, wolność głoszenia swych programów. Ale i w utrudnionych warunkach nikt nie może zabronić obywatelowi głosować tak, jak mu nakazuje sumienie.

Nie należy zbyt przeceniać wpływów lewicowych. Wpływy te, prawda, w ostatnich czasach mocno się rozszerzyły, ale musimy nie zapominać, że lewica obecnie pożera sama siebie. Dzisiejsze jej hasła wyborcze, jej główne wytyczne, są zaprzeczeniem ideologji, głoszonej przed paru zaledwie laty. Masy wyborców, nawet na wsi, przecież zdawać sobie będą sprawę z tego, iż rządy pomajowe zwalczają ci sami ludzie, którzy w przewrocie 1926 r. brali czynny udział. Nie będzie to budziło zbytniego zaufania do Centrolewu i jego kandydatów, pomijając już i przeszkody, które blok ten napotyka w swej agitacji.

To jedno. Pozatem istnieje i okoliczność ważniejsza poza lewicą. Wyobraźmy sobie, że wybory tak mogą być przeprowadzone, że dadzą większość obozowi pomajowemu, przyczem większość ta nie będzie wcale wyrazem istotnie panujących nastrojów, inaczej mówiąc, że skład Sejmu nie będzie odpowiadał sto sunkowi sił w samem społeczeństwie.

Cóżby się wtedy okazało? Oto obóz zwycięski zawisnąłby w powietrzu. Rząd —powiedzmy— byłby w zgodzie z Sejmem, ale Sejm miałby przeciw sobie większość społeczeństwa. Praca państwowa byłaby utrudniona a w wielu dziedzinach niemożliwa. Sytuacja wewnętrzna nietylkoby nie uległa poprawie, ale pogorszyłaby się znacznie.

Obóz pomajowy winien nie zapominać o tem i zrozumieć, że swoboda akcji wyborczej leży i w jego własnym interesie. Gorliwość niektórych działaczy listy nr. 1 powinna być przeto poskromiona.

Myśl zaś o tem, iż możnaby zupełnie nie brać pod uwagę istotnej woli społeczeństwa i zadowolić się jej fikcją — jest myślą nie wytrzymującą wcale krytyki. Rządy mniejszości zawsze są rządami niepewnemi i z reguły kończą się niepowodzeniem, jeśli nie katastrofą.

W życiu polskiem trwa walka nietylko pomiędzy sanacją i lewicą. Istnieje jeszcze obóz umiarkowany, który wie czego chce, ma jasny i wyraźny program. Obóz ten, pomimo wszystko, wyjdzie z wyborów wzmocniony — jest to obóz przyszłości. Gdyby nawet udało się obozowi pomajowemu zgnieść lewicę — pozostanie jeszcze przeciwnik w postaci obozu umiarkowanego...

Zdarza się na świecie, że zwycięzca w zapasach politycznych — usunąwszy przeciwnika, anek tuje poprostu jego program i wprowadza go w życie. Tak nieraz postępowali konserwatyści angielscy, tak postąpił Stalin, w jaskrawym przykładzie swego sporu z Trockim.

Obóz pomajowy nie może zaanektować programu politycznego i gospodarczego lewicy, gdyż byłby to eksperyment, prowadzący w przepaść i naród i państwo polskie. Dzisiejszy stan rzeczy natomiast dowodzi, że obóz pomajowy niema i nie może mieć monopolu na lekarstwa uzdrawia jące nasz organizm gospodarczy i nie jest wykładnikiem ideałów ustrojowych, zdolnych zjednoczyć większość twórczych umysłów w narodzie...

W takich warunkach —przyjść musi chwila, gdy na losach Rzeczypospolitej zaważyć może głos obozu umiarkowanego i to w stopniu silniejszym, niźli dzisiejsze stosunki przypuszczać pozwalają.

Nie zawsze ludzie kierują wypadkami, chociaż sądzą, że tak czynią, nieraz wypadki kierują ludźmi.

Są hasła i bliższe i dalsze, na które czas jeszcze nie przyszedł, ale przyjść musi niedługo.

Dlatego z myślą o przyszłości ludzie o przekonaniach umiarkowanych, ludzie praworządność i ład społeczny stawiający na pierwszem miejscu, zwłaszcza katolicy nie z imienia tylko — nie powinni mieć wahań, nie powinni ulegać pesymizmowi, ale wierząc w pomyślne jutro Polski — w akcji wyborczej działać zgodnie ze swem sumieniem. To nakaz chwili!

(R.).

O pożyczkę dla Polski

DELEGACJE FRANCUSKIE W WARSZAWIE

Olbrzymie nagromadzenie kapitałów we Francji, dochodzące do 80 miljardów franków w złocie i dewizach, doprowadziło zniżkę prywatnej stopy dyskonto wej do niebywałych rozmiarów. Doszło do tego, że prywatne ban ki francuskie odmawiają obecnie płacenia jakichkolwiek procentów od lokalnych wpłat. Sytuacja ta wywołała wielkie ożywienie w kierunku poszukiwania lokat zagranicznych.

Obecnie planowane jest na paryskim rynku pieniężnym poczynienie szeregu lokat o charakterze przemysłowym w Argentynie, Afryce Południowej, Jugosła wii, Czechosłowacji i Polsce. Zwłaszcza zainteresowane temi trzema ostatniemi krajami wśród kapitalistów francuskich jest duże. W Polsce bawi obecnie kilkanaście delegacyj, prowadzących rokowania w sprawie rozmaitych pożyczek przemysłowych.

Jak się dowiadujemy zainteresowały się poważne koła finansowe francuskie przedewszystkiem nowemi możliwościami inwestycyj w przemyśle naftowym zwłaszcza po przeprowadzonych ostatnio przez rząd badaniach naukowych, które rokują dobre wyniki. Ponadto część kapitału francuskiego zwróciła uwagę na dobre możliwości rozwoju naszego przemysłu cementowego i pragnęłaby wziąć udział w dalszym rozwoju tego przemysłu. Wreszcie inne grupy przemysłowe i finansowe, nietylko francuskie, żywo interesują się naszym przemysłem metalowym, a przedewszystkiem cynkiem, elektrotechnicznym, a pewna grupa włoska bada specjalnie możliwości dobrze rozwijającego się przemysłu sztucznego jedwabiu w Polsce.

Grupy te przeprowadzają badania i narady, a po wyrobieniu sobie należytego poglądu na sprawę, przystąpią do ściślejszych rokowań, zarówno z właścicielami tych gałęzi przemysłu w Polsce, jak i z rządem.

Niezależnie od tego bawi w Polsce prezes wielkiej amerykańskiej firmy inwestycyjnej, Mac Donald I ngeeniering Comp. w Nowym Jorku, inż. Durham, w towarzystwie szefa wydziału bałtyckiego tej firmy, p. J. B. Ku rowskiego. Wspomniana firma in teresuje się głównie inwestycjami w dziedzinie budowy wielkich objektów i dróg. W Polsce pragnęłaby finansować na warunkach kredytowych budowę elewatorów, dróg, budowy mieszkań dla związków komunalnych i t. p. Jak wiadomo, firma ta bierze znaczny udział w realizowaniu rosyjskiego t. zw. „planu pięcioletniego".

Jak zapewniają przedstawiciele tej firmy, byliby oni skłonni do przeprowadzenia znacznych inwe stycyj w Polsce, bez obowiązku ze strony związków komunalnych wydawania obligacyj, których lokowanie na rynku amerykańskim, wskutek kryzysu napotyka obecnie na znaczne trudności.

Sądownictwo przysięgłych

Przepisy szczegółowe

Przepisy o sądach przysięgłych zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z r. 1928 o sądownictwie powszechnem mają charakter przepisów ogólnych. Z tego też względu Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje prze pisy szczegółowe, które będą wy dane wraz z wprowadzeniem w życie jednolitego kodeksu karnego dla całego państwa.

Przed wyborami

Przedwczesne zażalenia

W szeregu okręgów wyborczych, gdzie komisje unieważniły niektóre listy miały miejsce zgłoszenia osób zainteresowanych do przewodniczących komisyj wybor czych celem złożenia skarg. Zgłaszanie skarg jest jeszcze przedwczesne, ponieważ w myśl przepisów winno ono się odbywać po odbyciu wyborów.

W przyszłym tygodniu rozplakatowane zostaną na terenie całego państwa okręgowe listy kandydatów uznane przez komisje wyborcze za ważne. Równocześnie wywieszone zostaną afisze państwowych list wyborczych. Wszystkie komisje okręgowe prze ślą Głównemu Urzędowi Statystycznemu odbitki afiszów wybor czych dla umożliwienia urzędowi sporządzenia dokładnych zestawień dotyczących wyborów do ciał ustawodawczych.

NA FRONCIE WYBORCZYM

KANDYDATURY WIĘŹNIÓW BRZESKICH

Ostatecznie okazuje się, że uwięzieni w Brześciu b. posłowie Bagiński i Putek z Wyzwolenia nadesłali deklaracje z oświadczeniem zgody na kandydowanie, deklaracje te jednak podpisane zosta ły dopiero 16 października, a do Warszawy nadeszły 18-go, gdy ter min ostateczny upływał 15-go.

Od p. Witosa, który figuruje jako kandydat czołowy na liście Centrolewu w okr. tarnowskim (Nr. 45), otrzymała podobno tarnowska okręgowa komisja wyborcza pismo z oświadczeniem, iż „w konsekwencji stanowiska zajętego w sprawie umieszczenia kandydatury na liście państwowej" cofa tak że swą kandydaturę w okr. tarnow skim. Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości dotąd niema.

DOKUMENT NA CZASIE

W okresie kampanji przedwyborczej, która powinnaby odbywać się w warunkach takich, aby wszystkie listy (przynajmniej stojące na gruncie legalnym) mogły przedstawiać wyborcom swoje programy, coraz to częściej zdarzają się akty władz, zupełnie przeczące tym zasa dom. Tak np. w ubiegłą niedzielę (26 b. m.) miał się odbyć w południe w sali teatralnej przy ul. Śniadeckich 5 wiec Kat. Bloku Ludowego, w sobotę jednak Komisarjat Rządu zawiadomił komitet wy borczy K. B. L., że „zezwolenia nie udziela ze względu na bezpieczeństwo publiczne". Na czem polegają te względy bezpieczeństwa publicznego, pismo Komisarjatu Rzą du nie wyjaśnia. Zauważyć jednak należy, że: 1) we wspomnianej sa li odbywają się stale przedstawienia kinematografu, nie doznając żadnych przeszkód ze strony władzy, 2) w dodatku zaś sala przy ul. Śniadeckich 5 należy do Stow. Robotników Chrześcijańskich, a więc jest własną salą Kat. Bloku Ludowego...

WIECE ZAPOWIEDZIANE

Na dzień dzisiejszy zapowiedziany jest na g. 8 wiecz. wiec listy Nr. 19 w sali Stow. Rob. Chrz. (Szara 1) i wiec listy Nr. 4 w sali „Rozwoju" (Srebrna 14).

NIEDZIELNE WIECE

W niedzielę odbył się w stolicy cały szereg wieców przedwyborczych, m. in. wielki wiec zwolenni ków listy Nr. 4 w sali Tow. Techników, na którym przemawiali pp. Zofja Zaleska i Roman Rybarski; pozatem odbyły się także wiece dzielnicowe.

Komitet wyborczy listy Nr. 19 (Kat. Blok Ludowy) miał odbyć wielki wiec w sali teatralnej przy ul. Śniadeckich 5, który jednak wskutek zakazu władz nie doszedł do skutku. Policja rozpraszała licz nie tłumy przybyłe na wiec, wzbraniając dostępu do gmachu. Rozdawano ulotki programowe listy Nr 19, które publiczność skwapliwie rozchwytywała.

Natomiast bez przeszkód odbyły się inne wiece zwolenników listy Nr. 19 — i tak: na Pelcowiźnie w sali domu ludowego im. Leona XIII (przemawiali pp. Kaczorowski i Filip), w domu parafjalnym przy ul. Marymonckiej (przem. p. Rudnicki), a dalej kilka zebrań dzielnicowych Stow. Robotników Chrześc. O godz. 5 popoł. w lokalu Chrz. Zjedn. Zaw. (Rymarska 2) przy szczelnie zapełnionej sali (około 800 osób), odbył się wielki wiec Kat. Bloku Ludowego, na którym przemawiali pp. Janczewski, prezes stronnictwa Ch. D., ławnik Koralewski, Szmagier i Czapski.

Wielkie powodzenie odniósł row nież wiec K. B. L. w Łowiczu (przemawiali adw. Reyndel i pp. Pacho i Budzyński). Na sali znajdowali się zwolennicy list Nr. 1 i 7 którzy próbowali przeszkadzać obra dom, jednak bez skutku. Na zakończenie wszyscy zebrani, nie wyłączając zwolenników list Nr. 1 i 7, którzy przejęci byli nastrojem panującym w sali, zaintonowali „Rotę".

REPRESJE

W Krakowie władze policyjne dokonały onegdaj rewizji w drukarni „Głosu Narodu" i skonfiskowały odezwę pos. Kuśnierza. Następnie, w poszukiwaniu odezw przedwyborczych, urządziła policja rewizję także w lokalu Stronnictwa Ch. D. i skonfiskowała pewną ilość ulotek przedwyborczych.

Na terenie Pomorza odbywa się wielka kampania zwolenników obozu rządowego przeciwko Chrz. Demokracji i złączonym z nią Chrz. Związkom Zawodowym Zwolennicy listy Nr. 1 próbowali urządzić na terenie Związków sece sję, zakładając odrębną organizację p. t. „Praca". Kiedy jednak Chrz. Zw. Zaw. odbyły wielkie zebranie, na którem wypowiedziały się za K. B. L., a „Dziennik Bydgoski" podał z tego zebrania obszerne sprawozdanie — sprawozdanie uległo konfiskacie.

UNIEWAŻNIANIE LIST

Wiadomości o unieważnianiu list w okręgach mnożą się.

W okr. 31 (Toruń) i 37 (Ostrów Wkp.) unieważnione zosta ły listy Nr. 19, tak że Kat. Blok Ludowy, po poprzednich unieważnieniach w okręgach 34 (Poznań-miasto), 35 (Poznań-okolica) i 37 (Szamotuły), występuje na terenie b dzielnicy pruskiej jedynie w 3-ch okręgach śląskich oraz w okręgu 30 (Grudziądz) i 32 (Bydgoszcz)

Listę Nr. 4 (Str. Narodowe) unieważniono w okręgach 13 (Łódź miasto) i 24 (Łuków).

Lista Centrolewu (Nr. 7), poza dawniejszemi już unieważnieniami w okr. 6 (Grodno) i 16 (Kalisz), została ostatnio unieważniona tak że w okręgach 24 (Łuków) i 42 (Kraków - okolica); na tej ostatniej kandydował na miejscu naczel nem p. Marszałek Sejmu Daszyński, który jednak ponadto kandyduje także z listy Nr. 7 w okręgu Kraków - miasto i jest czołowym kandydatem listy państwowej Centrolewu.

Z Departamentu morskiego

Po ustąpieniu dyr. Nossowicza

B. dyrektor departamentu mor skiego Min. Przemysłu i Handlu, inż. Teodozy Nossowicz, przekazał urzędowanie w ręce swego zastępcy i prawdopodobnie w krótkim czasie przejdzie do jednej z linji żeglugowych w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu.

Dr. Hilchen, mianowany następca dyrektora Nossowicza, obejmie nowe stanowisko w pierwszych dniach listopada, chwilowo jako kierownik departamentu.

ZIMOWE GODZINY

Zmiana urzędowania

Z dniem 3 listopada czynne będą urzędy państwowe od godz. 8.30, zgodnie z rozporządzeniem o zimowych godzinach urzędowania.

Pierwsze losowanie

w dniu 3 listopada

Z powodu przypadających w dniu 1 i 2 losowanie 3-procentowej pożyczki budowlanej odbędzie się w poniedziałek dn. 3 listopada.

TRUDNA SPRAWA

SYTUACJA POLITYCZNA W PALESTYNIE

Londyn, 27 października (tel. wł.. — „Le Temps“ omawia sprawy palestyńskie i trudną sytuację Anglji, która zdążyła narazić się tak Żydom, jak i Arabom. Odpowiedzią na ostatnią deklarację ministerstwa kolonij w sprawie mandatu palestyńskiego była ze strony sjonistów dymisja dr. Weizmanna i lorda Melchetta. Ten ostatni nazywa postępowanie Anglji wprost „zdradą pokładanego w niej zaufania“. Rzecz w tem, że według raportu Simpsona, najważniejszym celem mandatu nie jest bynajmniej. utworzenie w Palestynie ogniska narodowego żydowskiego, lecz czuwanie nad interesami tak arabskiej, jak i żydowskiej ludności. W tym celu Anglja ma zamiar na własną odpowiedzialność uregulować kwestję emigracji żydowskiej w porozumieniu z przywódcami żydowskimi i arabskimi. Anglja uważa za konieczne ustanowienie rady ustawodawczej złożonej z 10 członków wyznaczonych przez władzę wykonawczą i 12 członków z wyboru. Sprawa ograniczenia imigracji jest palącą, gdyż iłość ludności arabskiej zwiększyła się ostatniemi czasy ogromnie; tymczasem z ziemi potrzebnej do ich utrzymania 100.000 ha przeszło w ręce żydowskich emigrantów. Dziennik zwraca uwagę, że Anglja powinna była odrazu zacząć swą działalność od skierowania wspólnych wysiłków tubylczej ludności ku rozwojowi ekonomicznemu Palstyny. Dziś Anglja widzi swą omyłkę i chce ją naprawić, lecz może się to nie udać ze względu na zaostrzone antagonizmy narodowościowe (M.).

MUSSOLINI A REWIZJA

GŁOSY PRASY WŁOSKIEJ I NIEMIECKIEJ

Rzym, 27 października (tel.). „Deutsche Tageszeitung“, w korespondencji z Rzymu p. t. „Teza Mussoliniego“ podaje streszczenie artykułu, ogłoszonego na łamach „Corriere della Sera“, w którym autor przeciwstawia się rewizjonistycznym zapatrywaniom Hervé'ga. Kwestja rewizji traktatów nie może być, bez doprowadzenia do nowych konfliktów, omawiana jedynie między dwoma państwami. Francja podpisywała pokój z Niemcami nie sama, lecz w połączeniu z innymi państwami i bez ich pomocy napewno zmuszoną byłaby do przyjęcia warunków rozejmu nie w Wersalu lecz w Bordeaux. Rzeczywisty spokój Europy może zapewnić jedynie powszechny układ, któryby zniósł niedogodności istniejących traktatów nietylko w stosunku do zwyciężonych, lecz i zwycięzców, a przedewszystkiem w stosunku do Italji. Każda inna inicjatywa wyłaby tylko dalszym elementem niepokoju.

„La Tribuna” w art. wst. twierdzi, że we Francji zaczęła się dyskusja nad reizją układów, zarówno w zakresie finansowym jak terytorjalnym. Mussolini jeszcze w r. 1922 twierdził, że suma reparacyjna jest przesadnie wysoka. Następnie kolejne zmiany w postaci planu Dawesa a potem Younga dowiodły, że stanowisko Mussoliniego było słuszne, a po 8 latach zaczyna się także i Francja zastanawiać nad rewizją. Po tylu konferencjach, paktach i ustępstwach Francja uzbrojona i sprzymierzona z państwami przeważnie bałkańskiemi obawia się rozbrojonych Niemiec. Autor krytykuje politykę Francji i przeciwstawia jej prostolinijną politykę Włoch, które rozwiązały wiele zagadnień politycznych, dochodząc do porozumienia z bliższymi i dalszymi sąsiadami. (M.)

Sowieckie groźby

BAJECZKI O INTERWENCJI

Ryga, 27 października. (tel.). „Izwiestja“ ogłaszają wywiad z zastępcą komisarza handlu, Rozenholzem, o odwetowych zarządzeniach rządu sowieckiego w stosunku do państw wprowadzających wyjątkowe przepisy dla importu sowieckiego. Rosenholz stwierdza, że rozpoczęta w państwach kapitalistycznych akcja przeciwko importowi sowieckiemu ma na celu blokadę gospodarki Z. S. R. R., która powinna być pierwszym etapem urzeczywistnienia oddawna przygotowywanych planów przeciwsowieckich. Wrogowie Z. S. R. R. po niepowodzeniach interwencyj wojennych nigdy właściwie nie przestawali walczyć przeciwko władzy sowieckiej, stosując corocznie nowy rodzaj broni przeciwko Z. S. R. R. Obecna kampanja przeciwko eksportowi sowieckiemu dąży jak i zeszłoroczna kampanja klerykalna do przygotowania opinji do interwencji przeciwko Z. S. R. R. Rząd sowiecki nie może pozostawać biernym widzem tej kampanji. Poseł sowiecki w Paryżu zgłosił energiczny protest przeciwko wprowadzeniu przez rząd francuski specjalnych przepisów dla handlu Z. S. R. R. Nie można jednakże ograniczać się tylko protestami. Ogłoszono ostatnio postanowienia rady komisarzy ludowych zalecają komisarjatowi handlu poczynić odpowiednie zarządzenia obronne przeciwko tym sztucznym przeszkodom i zakazom, przy pomocy których rządy państw kapitalistycznych usiłują ograniczyć zagraniczny handel Z. S. R. R. (M).

Niemieckie zaprzeczenia

O tajemniczy wynalazek

Berlin, 27 października (tel. wł.. — Cała prasa niemiecka zaprzecza wiadomościom, podanym przez prasę czeską na temat nowego wynalazku Reichswehry, zapomocą którego armja niemiecka jest w stanie wstrzymać na odległość działanie motorów (M).

Przed ostateczną rozgrzywką

Dalsze omawianie zjawisk emigracyjnych

„Sprostowanie” Urzędu Emigracyjnego zanalizowaliśmy prawie całkowicie w obszernych artykułach.

Ponieważ zachodzi potrzeba opracowania obfitego materjału, którym rozporządzamy — rozpatrzymy działalność aparatu emigracyjnego w dalszych numerach.

O SZWEDZKIE ZAPAŁKI

Niezadowolenie prasy litewskiej

Ryga, 27 października. —W związku z pojawieniem się na rynku litewskim zapałek produkcji szwedzkiego trustu zapałczanego, który, jak wiadomo, otrzymał monopol za udzielenie Litwie pożyczki, „Rytas“ ostro atakuje rząd litewski z powodu udzielenia trustowi szwedzkiemu wspomnianego monopolu zapałczanego. Dziennik zwraca uwagę rządu, że zapałki, produkowane przez trust szwedzki, są bez porównania gorsze od zapałek produkowanych przez fabryki litewskie; pozatem zapałki szwedzkie są droższe (M.).

Spór o orjentację

Z Polską czy z Litwą?

Ryga, 27 października. —W korespondencji z Rygi p. n. „Spór w prasie łotewskiej w sprawie orjentacji polityki Łotwy“ zamieszcza „Lietuvos Aidas“ streszczenie głosów prasy łotewskiej, z których jedne żądają ściślejszego zbliżenia Łotwy do Polski, drugie zaś wprost przeciwnie — zbliżenia Łotwy do „pokrzywdzonej przez Polskę“ Litwy. „Liet. Aidas“ wyraża ogromne zadowolenie z tego powodu. że „znaczniejsza część prasy łotewskiej wypowiedziała się po stronie Litwy“. Łotyszów — przyjaciół Polski nazywa „Liet. Aidas“ krótkowzrocznymi politykami, nie widzącymi tego, że związek z Polską oznacza zupełne podporządkowanie Łotwy interesom imperjalizmu polskiego, co Łotwie nigdy na dobre wyjść nie może.

Uczczenie Suworowa

W... WARSZAWIE

Obchód Suworowa w Warszawie! Brzmi to nieprawdopodobnie, ale niestety taki obchód jest właśnie zaprojektowany. Zapowiada go Związek rosyjskich organizacyj emigracyjnych w Polsce na dzień 13-ty listopada b. r. w Domu Rosyjskim w Warszawie z okazji 200-ej rocznicy urodzin Suworowa.

Sądzimy jednak, że są granice i dla nietaktów, i że emigranci rosyjscy, którzy korzystają z gościnności Polski, zdadzą sobie wreszcie sprawę, że obchód ku czci sprawcy rzezi Pragi, urządzony w Warszawie i to w okresie przygotowań do obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego — jest nadużyciem gościnności i ubliżeniem narodowi - gospodarzowi.

Urządzajcie sobie, panowie, obchody Suworowa — ale nie w Warszawie i wogóle nie w Polsce.

UKARANIE B. POSŁA DOMAGAŁY

Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał b. posła Domagałę (Str. Chł.) na miesiąc aresztu za znieważenie przedstawiciela starostwa na wiecu w Wieluniu i nieusłuchanie wezwania policji do rozejścia się.

ARESZTOWANIE B. BOSŁA

Władze sądowe w stosunku do b. posła Kostrubały (Wyzwolenie) wobec wytoczonej mu sprawy z art. 129 K. K., zastosowały pierwotnie, jako środek zapobiegawczy, kaucję w wysokości 500 zł. Obecnie jednak Sąd Okręgowy w Zamościu środek ten zamienił na areszt. Kostrubała został więc aresztowany w miejscu swego pobytu we wsi Wisłowiec (pow. Zamojski) i osadzony w więzieniu w Zamościu.

POPIERAJCIE L. O. P. I P.

Hitler contra Herves

Odrzucone propozycje

Berlin, 27 października (tel. wł.. —W odpowiedzi na propagandę Gustawa Hervesa na rzecz zbliżenia niemiecko - francuskiego, zabrał głos Adolf Hitler w „Völkischen Reobachter“.

Hitler jest przeciwnikiem zbliżenia, gdyż jak zaznacza, nie widzi jego celu (M.).

Iskierki

Targi z Niemcami

Paryż. — Herve omawiając w wczorajszem wydaniu swego pisma odpowiedź Stahlhelmu na jego propozycje, dotyczące rewizji układów pokojowych, stwierdza, że wysunięte przez Niemców żądania są nie do pojęcia. W tych okolicznościach dalsza dyskusja byłaby bezcelową stratą czasu. Dlatego też Herve zwraca się do Stahlhelmu z ponowną prośbą dokładnego rozpatrzenia jego propozycyj i udzielenia jasnej odpowiedzi.

Powstanie chłopskie

Moskwa. — Napady włościan na komuny rolne przybrały ponownie charakter masowy. W okręgu moskiewskim włościanie podpalili wzorową komunę rolną im. Woroszyłowa, która składała się z samych osadników wojskowych. Dom mieszkalny, oraz wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z zapasami zboża i inwentarzem spłonęły w ogniu.

Mobilizacja

Ryga. — Donoszą z Helsingforsu o nagłej mobilizacji korpusu ochrony, co ma pozostawać w związku z trudną sytuacją polityczną. Rząd utrzymuje w dalszym ciągu depesze, domagające sie natychmiastowego wypuszczenia na wolność b. szefa sztabu Waleniusa. Jeden z uwięzionych za uprowadzenie posłów socjaldemokratycznych działaczy nazwiskiem Erlainem rozpoczął w areszcie strajk głodowy.

Wczesny śnieg

Berlin. — W Czarnym Lesie spadł obfity śnieg. Temperatura wynosi 3.5° poniżej zera. Opady śnieżne sięgają 20 cm. wysokości.

Straszliwe żniwo

Madryt. — W pewnej posiadłości ziemskiej w Soberbina koło Olivares wybuchł pożar, który w oka mgnieniu rozszerzył się na wszystkie budynki gospodarcze. Dach domu właściciela zawalił się, grzebiąc mieszkańców. Po kilkugodzinnych usiłowaniach wydobyto z pod gruzów zwęglone zwłoki właściciela majątku, jego żony oraz pięciorga dzieci.

Huragan

Konstantynopol. — Huragan w Smyrnie wyrządził bardzo dotkliwe szkody. Wiele domów, których fundamenty zostały podmyte przez wodę, runeło, grzebiąc mieszkańców. Dotychczas wydobyto zwłoki 25 osób. Ruch tramwajowy będzie mógł być wznowiony dopiero po upływie dwuch tygodni. Również ruch kolejowy, na linji prowadzącej do Kassaba, został przerwany.

Zderzenie pociągu z autem

Stokholm. — W pobliżu Väsby nastąpiło zderzenie pociągu z samochodem. Siła zderzenia była tak wielka, że auto odrzucone zostało na 30 metrów w bok. Z sześciu osób znajdujących się w samochodzie, jedna poniosła śmierć na miejscu, zaś pięć doznało bardzo ciężkich obrażeń.

ŻYCIE RELIGIJNE

Dwa dokumenty

SKAZANY BLUŹNIERCA I ROZPUSTNIK W ROLI OSKARŻYCIELA

W głośnym procesie płockim, oskarżony przewódca marjawitów Kowalski nie przyznając się do zarzucanych mu zbrodni, zaznaczył w ostatniem słowie co następuje:

„Przyznaję się natomiast i uważam to za swoją ciężką przewinę, że postępowanie moje w stosunku do duchowieństwa katolickiego nacechowane było nienawiścią, niegodną chrześcijanina i niezgodną z tem, co nam mówiła i polecała nasza założycielka“.

W ostatnim numerze „Głosu Prawdy“ tenże sam Kowalski, w artykule p. t.: „Gdzie jest Antychryst“ — pisze:

„Najzaciętszy wróg Polski wolnej, niepodległej jest w Rzymie i jego agentach biskupach rzymskich. Marszałek Piłsudski pokonał i wypędził bolszewików rosyjskich, pokona i wypędzi bolszewików polskich i zdrajców watykańskich precz wymiecie i rozdepcze, jak robactwo zjadliwe i gada złośliwego“.

Zestawienia te mówią same za siebie.

Na jedno tylko pragniemy zwrócić uwagę.

Oto na szafowanie oskarżeniami na temat zdrady i zdrajców— w każdym niemal numerze wydawnictw marjawickich.

Wobec tego należy tu przypomnieć, że proces płocki nie wyczerpał całości sprawy marjawitów, mianowicie ze względów czysto formalnych, pominął kwestję ciążących na marjawitach oskarżeń o zdradę stanu.

Sprawa ta posiada dwa, że tak powiemy, rozdziały.

Pierwszy odnosi się do stosunków marjawitów z rządem carskim i akcji antynarodowej sekty pod auspicjami Petersburga.

Ta część sprawy jest całkowicie już wyświetlona.

Istnieją bowiem nieodparte dowody, stwierdzające, że akcja marjawitów, prowadzona przy finansowem i moralnem poparciu zaborcy, przyniosła sprawie narodowej poważne szkody.

Rozdział drugi dotyczy antypaństwowych poczynań marjawitów w ostatniem dziesięcioleciu.

Zeznanie szeregu świadków, zwłaszcza świadka Pągowskiego, poruszyły w sposób rzeczowy, obfitujący w szczegóły pierwszorzędnego znaczenia dla dochodzenia dalszego, kwestję stosunku marjawitów do bolszewików, w roku inwazji oraz sprawę intymnych stosunków sekty z hakatystycznymi ośrodkami w Prusach.

Zeznania te pozwalają w pełni określić stosunek marjawitów do bolszewików jako zdradę stanu.

W tych warunkach szafowanie ze strony marjawitów oskarżeniami o zdradę i epitetami zdrajca — jest czemś nikczemniejszem od zbrodni oszczerstwa i obelgi, i jest rezultatem niewytłumaczonej dla nas pobłażliwości władz w stosunku do skazanego na więzienie, a dotąd przebywającego na wolności Kowalskiego. które tę pobłażliwość traktuje jako zachętę do kontynuowania zbrodniczej akcji.

J. M. Ż.

Wypełniona luka

Pierwsze pismo w Polsce przeciwko sekciarstwu

W miesiącu wrześniu ukazał się w Radomiu pod kierunkiem ks. dr. S. Grelewskiego miesięcznik pod nazwą *„Prawda Katolicka”*, poświęcony obronie wiary katolickiej przeciwko sekciarstwu.

Jest to pismo specjalne i jedyne w Polsce. Wedle założenia nie jest ono naukowem, ale popularnem, aby szerokim masom kuszonym obecnie przez sekciarzy wyjaśniać prawdę katolicką i wskazywać na błędy. Jak się dowiadujemy pismo to zyskuje coraz większe uznanie w kraju: Pierwszy numer został całkowicie wyczerpany. Następny ukazał się w tych dniach.

Dwa pierwsze numery w większości poświęcone były hodurowcom w następnych uwzględnione mają być inne sekty działające na terenie Polski.

Administracja pisma mieści się w Radomiu przy ul. Żeromskiego 49. Prenumerata roczna 5 zł.

FAŁSZYWY KULT

O zuchwałych czcicielach Marji

Na szpaltach pism polskich zdecydowanie wrogich Kościołowi — od czasu do czasu — pojawiają się utwory poświęcone Najświętszej Pannie.

Tego rodzaju kojarzenie kultu Madonny z wyraźnem lub maskowanem bezbożnictwem, nie jest u nas rzeczą nową.

Już w epoce romantyzmu istniał u nas typ ludzi, bynajmniej nie przynoszący nam zaszczytu, którzy modlili się do Matki Boskiej, jakkolwiek nie wierzyli w Pana Boga.

Typ ten, wyhodowany w promieniach odddziaływania masonerji, żyje i dzisiaj, tylko karykaturalne rysy jego pogłębiły się znacznie.

Dzisiaj tego rodzaju „zuchwali czciciele“ Marji są świadomem narzędziem w rękach masonerji, walczą otwarcie z Kościołem, atakują jego podstawy dogmatyczne, a w chwilach „nastrojów“ „chylą kornie czoło przed Orędowniczką z Ostrej Bramy“.

Marja jest drogą prowadzącą do Chrystusa. Kto inaczej kult Jej pojmuje, kto oddając w pewnych momentach cześć Bogarodzicy, walczy równocześnie z Chrystusem i z Kościołem, przez Niego ustanowionym, ten, mówiąc słowami bł. Ludwika de Montfort popełnia „przerażające świętokradztwo“.

S.

Wobec wyborów

NA MARGINESIE ORĘDZI ARCYPASTERSKICH

Ks. Arcybiskup Teodorowicz wygłosił w czasie jubileuszu J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda dlaczego nie ukaże się przed obecnymi wyborami wspólny list Pasterski naszego Najdostojnieszego Episkopatu. Przyjmując do wiadomości to oświadczenie społeczeństwo katolickie żywiło tę niepłonną nadzieję, że, chociaż nie będzie wspólnego orędzia naszych Arcypasterzy— to jednak z pewnością na placówkach bardziej eksponowanych, gdzie walki partyjne mają swą specjalna kartę i smutnie zapisały się w latach ostatnich, odezwą się nasi księża biskupi osobno — w miarę swego uznania.

I nie zawiodło się w tej nadziei.

Poza programowym listem Arcypasterza Pińskiego, który podał główne wytyczne, obowiązujące każdego katolika przy urnie wyborczej, usłyszeliśmy roztropne rady i nakazy księży biskupów ordynarjuszów z Łomży i Lublina.

Arcypasterz Łomżyński naświetlił stanowisko, jakie winny zająć katolicy wobec partyj radykalnych, które dały się poznać niedwuznacznie ze swych tendencyj wrogich Kościołowi (P. P. S. Wyzwolenie, Stron. Chł. w szczególności). Arcypasterz Lubelski, zaakcentowawszy zakaz głosowania na te właśnie partje (i „wszelkie socjalistyczne“) — daje katolikom dyrektywę pozytywną, by spokojnie głosowali na te stronnictwa, które są „wobec Kościoła lojalne“, a przynajmniej „nie są wrogie“.

Widzimy zatem, że — chociaż nie otrzymaliśmy listu zbiorowego naszych księży biskupów, to jednak nikt z nas nie może absolutnie zasłaniać się brakiem dyrektywy autorytatywnej. Mamy ją obecnie nawet dalej idącą, niż przy wyborach w r. 1928, bo wprost po imieniu nazywają Najdostojniejsi Arcypasterze te stronnictwa, na które głosować katolikowi nie wolno.

Nie można zasłaniać się tem, że to są raczej zarządzenia diecezjalne. Mutatis mutandis dadzą się one zastosować w każdej diecezji. Zresztą obecnie mniej chaosu w listach, mniej rozbieżności przedwyborczej, łatwiejsza orjentacja dla każdego człowieka dobrej woli.

Ks. Henryk Weryński

NOWE PISMO

Ruch wydawniczy na Podlasiu

Podlasie pod wzgiędem ilości i jakości czasopism przedstawia się ubogo. Dwie parafje mianowicie: Kamionna i Włodawa wydają swoje miesięczniki. W Siedlcach wychodziła trzy razy na miesiąc „Gazeta Podlaska”, w duchu wrogim Kościołowi i katolicyzmowi, redagowana przez niejakiego dr. Wąsowskiego, zdeklarowanego ateusza. Gazeta słynęła z napaści na księży biskupów. W Białej Podlaskiej wychodzi tygodnik narodowy „Podlasiak”.

Z tego pobieżnego przeglądu widać, że istnieje na Podlasiu wprost nagląca potrzeba powołania do życia nowego czasopisma. Potrzebie tej stanie się zadość od 1-go grudnia r.b.

W Siedlcach wychodzić będzie tygodnik *„Głos Podlaski”*. Zadaniem jego będzie oświata w duchu katolickim. Aby zaś mógł być dotępnym dla licznych rzesz wiernych, będzie redagowany popularnie, przystępnie.

Zawiązał się już komitet redakcyjny. Tygodnik poruszać będzie kwestje religijne tak dogmatyczne, jak i moralne, liturgiczne, historyczne; przytem uwzględni historję Podlasia. Dalej gospodarczo - rolnicze, i wreszcie czytelnik znajdzie w nim obszerne sprawozdania z polityki, z ruchu stowarzyszeń polskich i t. d.

Zamówienia można już nadsyłać pod adresem: Siedlce, Florjańska 1.

MIŁOSZ GEMBARZEWSKI

Kurfürst von Brandenburg

4)

Podbielsky

Komizmu miara jest za tamą
Naukochańszych smutków w życiu prostych ludzi,
A ja, choć też z Polaków, lecz śmiech we mnie budzi,
Gdy gorzeją, objęte lustra jedną ramą,
Barbarzyństwo i miłość, przyziemne i wzniosłe
Uczucia....

Fryderyk III

(Zaczyna uderzać w klawisze w takt słów Podbielsky'ego).

Mów.

Podbielsky

Na gruzie i błotku wyrosłe.
Pójdziemy na wschód....

Oficerowie (Zcicha z przejęciem).

Na wschód.

Podbielsky

W najpiękniejszym lata dniu.
Ujrzymy dziw, com widział w matki mojej dworze:
Żyto — lichota sprzedane na pniu,
Brudy i grzybek w komorze
To wszystko — w jednym dniu —
Zmienionew ład, w czystości srebrnej barwie,
Gdy barbarzyńców larwie
W śmietniki i szarugi
Nie dano się rozrastać, ucięto łeb za... długi.
Przyjechał urzędnik niemiecki, w peruce, w żabocie,
Na szyi z orłem czarnym, i kazał topić w błocie,
Już w nim grzęznące pamiątki,
Sarmacko-lechickie szczątki:
Obrazek z Częstochowską, karabelę berdyczowską,
Nieśmiertelniki i rutę, narzeczeńskie, czy z odpustu,
Żupanową, dworską butę — to wszystko: do spustu.
Gemajny wywiozły dęby, a nawet zapach róż;
Altany olbrzymiej zręby, chlewy, — to wszystko:
pod nóż.

Musiało iść, aby wykwitły grządki
Na lny, zbierane potem przez norymberskie prządki.
Dla hanowerskich chłopów! w cudowny letni dzień,
Kiedy wiatr świeży radością z mchów odarł zmurszały pień.

W dniu najpiękniejszym lata. —
W cieple, przy śpiewie, woni, jaśni,
W sagi germańskiej baśni. —
Stał brandeburski knecht na ziemi „pana brata“.
Lechita poszedł —precz. Wyrosły równe zagony
Na jego karet rozdrożu;
Rajtarskiej pieśni tony
Przez Elbę, Odre płyną, bodaj, ku Zaporożu.
Bo jeno rzeczpospolita
Została w ugorach pól.
A przerywa się granic taśma lita,
Gdy zmarł ostatni polski król.
(Ciche uśmiechy i oklaski, zaciekawionych słuchaczy).
Tylko. — Parobek jeden, stary sługa,
Gdy mu wypadła może
Podróż od ziemi — zbyt długa,
Został...

Fryderyk III (Poddając, chciwie).

Germanem prawym.

Podbielsky (Z gestem zawodu i politowania).

Powiesił się w oborze.
Tylko. — Chamska baśń mówiła (Bo istotnie,
Topole nadwiślańskie sypnęły rosą stokrotnie),
Że w dniu czerwcowym, w spiece, prochu,
Topole się zaniosły!... .

Fryderyk III (Zadowolony, ciekawy).

Szumem radości?

Podbielsky (Z gestem jak wyżej).

Zaniosły się od szlochu.

(Dok. nast.).

ŻYCIE GOSPODARCZE

SYTUACJA KREDYTOWA ROLNICTWA

KONIECZNOŚĆ ROZŁOŻENIA NA PIĘĆ LAT KREDYTU ROLNICZEGO

Omawialiśmy niedawno postulaty sfer handlowych rolniczych w związku z ankietą M. P. i H.

Dalszym przyczynkiem do potrzeb naszego rolnictwa jest memorjał o sytuacji kredytowej rolnictwa złożony przez R. N. O. Z. zainteresowanym ministrom i władzom centralnym instytucyj kredytowych.

Memorjał wskazuje na groźny objaw sytuacji ekonomicznej w postaci złego stanu wypłacalności rolnictwa, którego przyczyną jest niepomyślna konjunktura w rolnictwie, ujawniająca się w niskiem kształtowaniu cen artykułów podstawowych gospodarstwa miejskiego.

Na depresję krajowych cen zboża wskazuje statystyka: gdy w r. 1928 — 29 cena pszenicy za 100 klg. wynosiła 47.79 zł., a żyta — 34.54 zł., to we wrześniu b. r. wynosi ona 30.69 zł. dla pszenicy i 18.81 dla żyta.

W r. b. światowa nadwyżka eksportowa pszenicy obliczona jest na 110 milj. q., gdy tymczasem w r. ub. stanowiła ona 52 milj. q.

Obecne kontyngenty kredytów rolniczych w centralnych instytuciach państwowych wynoszą ogółem 141 miljonów zł. Kredyty te w większej części płatne w miesiącach jesiennych i zimowych 1930 — 31 stanowią równowartość 6.400 tysięcy q. zboża, któreby rolnicy musieli rzucić na rynek.

Memorjał stwierdza, że terminowe wywiązanie się z omawianej grupy zobowiązań jest możliwe tylko pod warunkiem dalszego pogłębienia depresji w rolnictwie, a więc zniweczenia rezultatów państwowej polityki ekonomicznej, mającej na celu utrzymanie cen zboża na poziomie międzynarodowym.

Następnie memorjał R. N. Z. domaga się rozłożenia terminów płatności tych zobowiązań na okres 5 lat (kredyt średnioterminowy). Odpowiednie środki finansowe moglyby uruchomić banki państwowe przez wycofanie się z imprez finansowych watpliwej wartości gospodarczej; możnaby zużyć na ten cel część środków instytucyj ubezpieczeń społecznych, których polityka lokacyjna wywołuje zastrzeżenia.

Z kolei memorjał wnosi o obniżenie oprocentowania zobowiązań rolniczych przynajmniej o 3 lub 2 punkty: obecnie wynoszą one przy długach krótkoterminowych 8 do 10 proc.

Pokrycie na obniżenie odsetek od długów rolniczych, które wyniosą 3 miljony, możnaby znaleźć w przyszłych budżetach państwowych.

Ostatecznie koniecznem jest również, aby Bank Polski i P. K. O. udzieliły całkowitej prolongaty dla pożyczek lombardowych, aż do momentu sprzedaży listów zastawnych służących na zabezpieczenie tych kredytów.

(h.).

SPEKULACJA KAWĄ

Oddźwięki rewolucji w Brazylji

W ostatnich dniach, w związku z wiadomościami o rozruchach politycznych w Brazylji, na giełdach towarowych w Europie dała się zauważyć silna tendencja zwyżkowa na brazylijską kawę, co dało się również odczuć i w Polsce. Zwyżka ta ma charakter czysto spekulacyjny, gdyż główny teren produkcji i eksportu kawy, stan San Paulo nie jest dotknięty zaburzeniami politycznemi i panują tam całkowicie normalne stosunki, pozatem brazylijskie zapasy kawy brazylijskiej w Hamburgu, Londynie i Antwerpji mogą pokryć zapotrzebowania całej Europy na najbliższy rok.

Kursy polskich pożyczek

Zwyżka w Nowym Jorku

Kursy polskie pożyczek na giełdzie nowojorskiej zwyżkują w dalszym ciągu. Poprawa kursów w dniu 22 b. m. w stosunku do dnia 21 b. m. przedstawia się następująco: 8 proc. pożyczka dolarowa z 1925 r. — 86 — 87, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 78 — 78 i trzy ósme, 7 proc. pożyszka dolarowa woj. Śląskiego z 1928 r., której kurs dnia 20 b. m. wynosił 57, podniósł się dnia 21 b. m. do 59.50, t. j. dwa i pół punkta.

Niemieckie, jugosłowiańskie po życzki państwowe na giełdzie nowojorskiej pozostają bez zmiany, zwyżkują, jak dotychczas tylko pożyczki polskie.

Kapitały belgijskie

STOSUNKI FINANSOWE POLSKO - BELGIJSKIE

Ze wszystkich kapitałów zagranicznych, jakie w ostatnich czasach napływały do Polski, kapitał belgijski występuje u nas w formie najbardziej dla kraju pożądanej, a mianowicie w charakterze kredytu inwestycyjnego. W Polsce kapitał belgijski za interesowany jest głównie w przemyśle metalurgicznym i elektrotechnicznym, następnie w elektrowniach, przemyśle cementowym, papierniczym, a ostatnio chemicznym. Celem zacieśnienia stosunków finansowych polsko - belgijskich, z inicjatywy „Banque Belge pour l:Etranger" powołano do życia organizację finansową „Union Financiere Polonaise", która przeznaczona jest do finansowania przemysłu polskiego. W stworzeniu tej instytucji przejawiła się rola kapitału belgijskiego, jako pośrednika między Polską a wielką finansjerą światową, gdyż między założycielami tej spółki znajdują się tak potężne grupy, jak: Societe Generale de Belgique, Union Européenne w Paryżu, Wienerbankverein i Kreditanstalt w Brukseli, oraz Chase Nationale Bank w New Yorku.

Interesy handlowe

1) Firmy polskie, interesujące się eksportem słodu do Finlandji mogą otrzymać bliższe informacje oraz adresy importerów odnośnych w Miejskim Urzędzie Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

2) Firmy finlandzkie pragną importować z Polski wiklinę. Wszelkie bliższe informacje oraz adresy odnośnych importerów poda Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

3) W czasie od 29.11 do 2.12 u rządzają Międzynarodowe Targi w Zagrebiu wystawę i targ drobiu (hodowl. - zarod.), królików, gołębi i ptactwa śpiewającego, a od 30.11 do 1.12 wystawę psów rasowych. Wystawy są międzynarodowe. Drób musi być szczepiony, na dowód czego wystawcy przesyłają Targom odpowiednie zaświadczenia. Wystawcom zagranicznym nagrody nie będą przyznawane. Sprzedane ptactwo może być wydane po skończeniu wystawy.

4) Firma grecka pragnie importować z Polski dykty.

5) Firmy hiszpańskie pragną importować z Polski skrzynie do opakowania owoców.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.93½.

DEWIZY

Halandja 359.27; Londyn 43.33½; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.921; Paryż 35.00; Praga 26.45; Szwajcarja 173.13; Wiedeń 125.76.

Obroty b. małe. Dla walut europejskich tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.93½. Rubel złoty 4.77. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.83, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.78. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.53.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budowl. 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 101.00—103.75—101.00; 5 proc. poż. konwersyjna 48.00; 10 proc. poż. kolejowa 104.00—103.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 51.25—51 50; 8 proc. L. Z. Warszawy 70.75—70.50; 8 proc. L. Z. Łodzi 66.00; 8 proc. Piotrkowa 63.00; 8 proc. oblig. pol. Banku komun. III em. 93.00.

AKCJE

B. Polski 155.00; warsz. Tow. fabr. cukru 35.00; Lilpop 22.50; Ostrowieckie 46.00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. konwersyjna i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita. Obroty akcjami bardzo małe.

ZBOŻE

POZNAŃ: Żyto 17.50—18.00, pszenica 23.25—25.50, jęczmień browarowy 25.00—27.00, przemiałowy 19.00—21.50, owies 17.00—19.00, mąka żytnia 66 proc. 28.50, pszenna 65% 42.50—45.50, otręby żytnie 10.50—11.50, pszenne 12.00—13.00, pszenne grube 14.00—15.00, rzepak 45—47, groch Wiktorja 28.00—33.00, słoma prasowana — , siano luźne —.—, prasowane —.—.—, ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Usposobienie spokojne.



Wszerz i wzdłuż

MIESZKANIE

Strasznie miła para. Razem pewnie nie mają jeszcze pięćdziesięciu lat, ale udają bardzo stare i bardzo poważne małżeństwo. Przyszli do cukierni okropnie zaaferowani, bo — wyobraźcie sobie państwo— są w przededniu nabycia własnego mieszkania. Proszę zrozumieć: własnego mieszkania! Oczywiście, jeżeli tylko gospodarz opuści i znajdą się pieniądze na zadatek.

Wprawdzie ten apartament leży gdzieś nad Wisłą, okna strzelają prosto w gwiazdy i wogóle wymiarami przypomina dwa pudełka od zapałek, ale to nic, bo posiada — gaz.

— Proszę pana — tłumaczy mi ta strasznie stara mężatka — gaz to jest wielka rzecz, bo nie brudzi wcale garnków, a tanio kosztuje. Oczywiście, pan tego nie rozumie, bo wogóle wy, mężczyźni, nie znacie się wcale na praktyczności.

W tem miejscu myślę sobie, że mężczyźni znają się na rozmaitych „gazach", ale nie robię już żadnych uwag...

Tymczasem zaczyna się ścisłe obliczanie: mieszkanie 175 zł., gaz 8, światło 5, opał... no niewiadomo, jaka będzie zima, ale opał 20. Razem zł. 208. Mój Boże! Żeby to chociaż 200! Żeby ten gospodarz chciał opuścić przynajmniej 10 zł. I te dziesięć złotych stanowi w tej chwili problem dla tych dwojga ludzi, którzy z utęsknieniem, z nostalgją do własnego kąta, z błyszczącemi radością oczami myślą i mówią o tych dwóch pudełeczkach tam gdzieś nad Wisłą...

A tymczasem w kawiarni przesuwają się wyelegantowane figury kombinatorów, aferzystów, totalizatorowiczów, co to ani sieją ani orzą a dobrze jedzą i w nos śmieją się wszystkim troskom życiowym...

Więc dylemat owych dziesięciu złotych.

— No, no nie martw się — mówi pani — już ja tam jakoś zaoszczędzę. Akurat z taką miną, jakby wszechwładny minister, kiedy zapewnia: bądźcie spokojni, już ja wam tam jakoś te dziesięć miljoników wykroję...

I młoda mężatka podnosi przy tym argumencie tak hardo nosek, że wszelkie wątpliwości, co do jej zdolności oszczędnościowych, pryskają. Niema co gadać: istne P. K. O.

Mój Boże! Ile to jeszcze trzeba będzie przeprowadzić ankiet o chudej, głodującej i biedującej inteligencji, ile napisać artykułów, ile krzyczeć na całe gardło, że wreszcie musi przyjść moment, kiedy problem owych dziesięciu złotych, nie będzie dla inteligenta polskiego zagadnieniem: być albo nie być.

Mój Boże!...

I. Raca

Walne zebrania

Dnia 28 października: — Ostrowite cukr. o 17 lok. Związku cukrowni ul. Moniuszki 11.

Jan Fruziński o 16 ul. Chocimska 5.

J. K. Poznański w Łodzi nadzw. o 16 ul. Ogrodowa 17.

Franciszek Ranisch w Łodzi nadzwycz. o 17 ul. Piotrkowska 140.

Krusche i Ender w Pabjanicach nadzw. o 10 ul. Zamkowa 3.

Galicja tow. naftowe we Lwowie o 12 ul. Kościuszki 8.

Keram sp. akc. we Lwowie nadzw. o 17 ul. Kochanowskiego 26.

Opalenica cukrownia w fabryce o godz. 10.

Czechowice zakł. elektr. o 16 w fabrycc.

Dnia 29 października: Stow. Mechaników Polskich z Ameryki o 17 ul. Marszałkowska 46.

Nieledew cukr. i rafin. o 17 ul. Mokotowska 25.

Przemysł terpetynowy sp. akc. o 17 ul. Czackiego 3.

Polskie zakł. impregnacyjne o 16 ul. Wiejska 16.

Wschodnie tow. urządzeń rolnych i handlu o 16 ul. Koszykowa 1.

Bank kupców polskich i przemysł. chrześcijan w Łodzi nadzw. o 17 ul. Piotrkowska 113.

Lloyd Bydgoski o 16 nadzw. w Bydgoszczy ul. Grodzka 28.

Fabr. konserw mięsnych w Bydgoszczy o 17 w Poznaniu ul. 27 Grudnia 2.

Sp. akc. dla poszukiwania minerałów bitumicznych we Lwowie o 17 ul. Mikołaja 23.

Dnia 30 października; Tomaszowska fabr. sztucznego jedwabiu w drugim term. nadzw. o 13 ul. Wilcza 9a.

Wysoka fabr. portl. cementu o 15 ul. Mazowiecka 7.

Nitrat zakł. chemiczne drugie nadzwycz. o 17 ul. Mińska 25.

Przyszłość tow. ubezp. nadzw. o 17 ul. Królewska 35.

Sp. akc. handlu rurami nadzw. o 18 ul. Leszno 25.

Fabr. sukna w Opatówku zebr. w Warszawie o 17 ul. Długa 38.

Cukrownia Strzyżów o 17 w Związku cukr. ul. Moniuszki 11.

Rejowiec cukrow. i rafin. zebr. w Lublinie hot. Wiktorja.

Hirszberg i Birnbaum w Łodzi nadzwycz. o 17 ul. Piotrkowska 96.

M. i T. Pikielni w Łodzi nadzw. o 17 ul. Piotrkowska 76.

Browar Gambrinus w Będzinie nadzwycz. o 15 ul. Czeladzka 14.



WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Intensywne prace nad rozszerzaniem kolejowej stacji towarowej w Gdyni. — W związku z bliskiem uruchomieniem magistrali kolejowej i przewidywanego wzmożonego ruchu pociągów Śląsk—Gdynia prowadzone są bardzo intensywne roboty nad rozszerzeniem stacji towarowej w Gdyni. Roboty prowadzone są dniem i nocą i obejmują w pierwszym rzędzie układanie kilku dodatkowych torów na głównej trasie, rozszerzenie i przebudowa istniejących tuneli oraz budowa nowych. Między innemi przebudowało się całkowicie tunel wyjściowy dla pasażerów przy stacji gdyńskiej. Również rozszerza się znacznie stację przetokową przy Chylonji w celu przystosowania jej do wzmożonego ruchu kolejowego z portem gdyńskim.

Ruch w porcie wzrasta. — W ciągu II dekady października r. b. wpłynelo do portu 84 statki o pojemności łącznej 74.371 ton, podczas gdy w I dekadzie tegoż miesiąca weszło do portu 64 statki o pojemności łącznej 53.766 ton.

Przywieziono w ciągu tej dekady ogółem 12.717 ton ładunku, a w tem: 11.654 ton złomu, 575 ton drobnicy, 337 ton tytoniu i 150 ton cukru berlinką z Polski.

Wyszło z portu 72 statki o łącznej pojemności 61.460 ton. Wywieziono ogółem 100.036 ton towaru, a w tem: 91.359 ton węgla eksportowego.

Węgiel był przeznaczony do następujących krajów: 39.774 t. do Szwecji, 22.051 ton do Norwegji, 13.498 t. do Finladji, 10.952 t. do Danji, 2.910 t. do Niemiec i 2.145 t. do Hol[illegible].

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

Eksport wyrobów walcownianych. Wywóz wyrobów walcownianych we wrześniu r. b., dokonany za zaświadczeniami eksportowemi, wyniósł 25.94[illegible] t., czyli o 2.285 t. mniej niż w sierpniu r. b.

Udział w tym eksporcie wzięły m. in. Z. S. S. R. — 22.920 t., czyli 88.35% ogółu wywozu, Chile — 1.074 t., czyli 4.14%, Jugosławja — 537 t., czyli 2.07%.

Do spadku ogólnego wywozu walcownianych przyczyniło się głównie obniżenie wywozu do Z. S. S. R. o 2.296 t.

W porównaniu z wrześniem r. ub. ogólny wywóz wyrobów walcownianych, wzrósł o 14.216 ton, t. j. o 121.22%. Zwiększenie wywozu nastąpiło głównie do następujących państw: Z. S. S. R. o 13.544 t., Chile o 1.074 t., Szwajcarji — 253 t. i Indyj Brytyjskich o 119 t.

BIELSK

Zakończenie sezonu zimowego w przemyśle bielskim. — W przemyśle wełnianym bielskim ukończoną już została produkcja na tegoroczny sezon zimowy i fabryki sukna zdołały prawie w całości umieścić na rynku wewnętrznym posiadane zapasy materjałów modnych. Natomiast tkaniny gładkie nie cieszą się znaczniejszym popytem i ceny ich posiadają tendencję słabszą. Zainteresowanie się głównie modnymi materjami tłumaczy się tem, że kupiectwo pragnie odświeżyć swoje składy towarowe i przynajmniej sześciowo przystosować się do obecnego kierunku mody i wymagań klijenteli.

W przemyśle jutowym i konopnym okręgu bielskiego produkcja na sezon jesieny i zimowy nie została jeszcze ukończoną i kontynuowaną jest jednak już w nieco mniejszych rozmiarach. Zamówienia bowiem krajowe po okresie nasilenia zmniejszają się obecnie, w eksporcie zaś ceny są tak wielkie, że nie zapewniają zwrotu kosztów własnych.

Salon Czesł. Garlińskiego

Wystawa prac Andrzeja Pronaszki. — Wystawa dywanów Wandy Neumanowej

Niedawno mieliśmy sposobność pisać o „najściu" akwarelistów na Zachętę. Tym razem również będzie mowa o akwareli. Szereg wystawio nych pejzaży A. Pronaszki to rezultat jego wycieczki na południe Francji. Przy ocenie prac artysty często się wpada w nałóg wystawiania „cenzurek", ten zły, a ten dobry, tamten się poprawił, ów zaś jest uparty, bo nic nie słucha rad krytyka. Staramy się unikać takiego kwalifikowania artystów. Gdybyśmy obdarzyli obrazy Pronaszki przymiotnikami: współczesny, uproszczony, syntetyczny, przemyślany kompozycyjnie i.t.p., wszystko to byłoby słusznem, lecz w równej mierze mogłoby się odnosić n.p. do dzieł Gessnerówny, (o której pisaliśmy niedawno). A przecież są to dwa różne światy. Widzimy więc, że taka metoda jest prześlizgiwaniem się nad powierzchnią rozpatrywanej sprawy. Ponieważ wymieniliśmy nazwisko innego artysty posłużymy się. niem dla zrobienia pewnych porównań, ułatwiających rozpatrzenie danego zjawiska. Akwarele Pronaszki odróżniają od obrazów Gessnerówny przedewszystkiem sposobem organizowania płaszczyzny obrazu. Różnicą indywidualną (nieformalną) jest liryzm zawarty w dziełach Gessnerówny. Aczkolwiek pobudką powstania akwarel Pronaszki był także impuls natury uczuciowej (coś go musiało „wziąść" w odtwarzanych motywach) — są to raczej spekulacje intelektu. Pozatem kolor w obrazkach P. posiada swój ciężar gatunkowy, ma pewną wagę; u G. jest czemś lotnem i eterycznem. Pronaszko, komponuje barwą, nietylko kształtem, a raczej przedewszystkiem barwą. Obrazy jego noszą charakter dość międzynarodowy, czego nie można znowu powiedzieć o Gessnerównie. Przypuszczam, że tych kilka uwag wystarczy dla zorjentowania czytelnika. Oprócz akwarel oglądaliśmy jeszcze dwie abstrakcyjne kompozycje pracowniane, olejno. Jedna z nich została zakupiona do Zbiorów Państwowych. Nie przypuszczaliśmy. aby komisja o tem decydująca była aż tak gorliwie modernistyczną.

Pani Wanda Neumanowa wystawiła kilka dywanów, wykonanych we własnej pracowni. Technicznie są one bez zarzutu. Bardzo dobrym pomysłem jest niestrzyżenie ich, przez co wywołuje się efektowną migotliwość powierzchni Nie wszystkie eksponaty są projektu autorki, kilka z nich projektował Leonhard, jeden zaś Bylina i ten, najpiękniejszy, zakupiły Zbiory Państwowe. Przypuszczam, iż odnośne czynniki zainteresują się wynikami pracy p. Neumanowej. Mogłaby ona stać się inicjatorką rozwoju pięknego rękodzieła, które nigdy w Polsce zbyt szeroko rozwinięte nie było. Propagował je w 18 stuleciu Tyzenhauz, dworzanin Stanisława Augusta. Jego fabryka pod Grodnem, w historji tkaniny polskiej odegrała rolę wybitną.

Wiktor Podoski

Z KINOTEATRÓW

Kinoteatry „FILHARMONJA", „POLA NEGRI" i „PALACE". „Niebezpieczny Romans".

Pierwszy polski film dźwiękowy posiada duże zalety. Oczywista nie uważamy tego za maximum które można osiągnąć, lecz któryż z ambitnych reżyserów rezygnuje z dalszych postępów. To co widzieliśmy, jest poważnym krokiem na drodze ku (jeszcze odległej) doskonałości. Przedewszystkiem należy podkreślić, spory wysiłek reżyserski M. Wyszyńskiego. Nie wpadając w nużące gadulstwo, starał się skomponować film tak, aby różnorodne wartości kinowe splatały się w nim w sposób jaknajbardziej urozmaicony. Dzięki temu uniknął wielu rzeczy, które w rozmaitych słabszych filmach nieraz nas irytowały, jak np. zbytniego umiejscowiania akcji, za długiego operowania jednym i tym samym efektem i t. p. Słowem obraz jest ciekawy i toczy się gładko. Wartość jego podnoszą doskonałe zdjęcia Theyera. Strona dźwiękowa do bra, gorzej z głosami. Djalogów niewiele ale i to co się słyszy trud no zrozumieć. Mam wrażenie, iż nasi aktorzy nie opanowali dostatecznie dykcji fonogenicznej. Jak na ironję, kilka słów polskich wypowiadanych przez cudzoziemkę Betty Amann, rozumie się doskonale.

Oczywiście są i wkładki muzyczne. Najefektowniej, uważam, wypadł chór Dana.

Obsada ról najzupełniej trafna. Betty Amann zadaje kłam powiedzeniu, iż wielka uroda bywa zwykle banalna. Wyrazistością swych pięknych oczu potrafi powiedzieć wszystko. Jest czarująca. Samborski, jako kasjer Śpiewankiewicz, musiał przechodzić przez szereg metamorfoz. Ta różnorodność nastawień psychicznych, zależnie od okoliczności, została uzewnętrzniona przez niego z przekonywującą siłą.

Umiar z jakim Bodo odegrał, łatwą do przeszarżowania, rolę herszta kasiarzy — zasługuje na pochwałę. Natomiast Pogorzelska (jako kucharka) zabardzo już była „charakterystyczna", krzyczała przy tem tak niemiłosiernie, że echo głuszyło jej własne słowa. Epizod z nią i Dymszą, cokolwiek przydługi, wiąże się dość luźno z całością.

Na zakończenie jedno „ale", za to bardzo poważne. Scena miłosna (Samborski i Betty Amann) zawiera momenty wprost rażące swą drastycznością. Jeżeli dla reżysera słowo „moralność" jest pustym dźwiękiem, to przynajmniej względy artystyczne powinien mieć na uwadze. Omawiany fragment i z tego punktu widzenia robi wrażenie wysoce niesmaczne, budząc ucucie zażenowania wśród widzów. W interesie powodzenia filmu, należy ten odcinek taśmy bezwzględnie usunąć.

W. P.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

DZIAŁ LEKARSKI

Rozrywki umysłowe

ZAGADKI

1. Na tym co *wprost*, bardzo często *wspak* sprzedają.

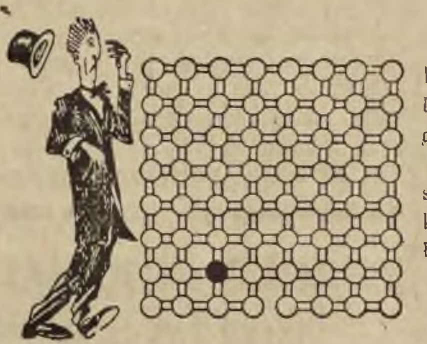
2. Imię żeńskie *wprost*, *wspak* instrument.

3. *Wprost* imię mężczyzny, a *wspak* kobiety.

4. W niedzielę chciałbym dostać *wprost*, da, otrzyma wtedy wspak.

E. Ilwicz.

KÓŁECZKA... KÓŁECZKA



Zaczynając od kółka czarnego, należy jednym ciągiem objechać wszystkie kółka i powrócić do kółka czarnego.

Zaznaczamy, że drogi nie mogą się przecinać i wolno posuwać się tylko przez te miejsca gdzie istnieje połączenie między kółeczkami.

BILET WIZYTOWY



ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 224.

(Rozwiązanie wierszowane *p. Kazimierza Studzińskiego* z Warszawy).
Gdym dziś w „Rzeczypospolitej"
Ujrzał zadań szereg bity
Pod „Rozrywki umysłowe",
Wnet zacząłem suszyć głowę
I po krótkiem namyślaniu
Jestem już przy rozwiązaniu.
Pierwszą zatem jest zapałka,
Której treść nie nazbyt gładka.
1. Lecz kto słyszy imię *Sara*
Już wie, że to *kasa* stara.
2. Widzę w ramkach zaś rebusa
Podobiznę Longinusa
3. By dać treść matemorfozy
Nie uciekam się do prozy:
Rama, rasa później rosa
No, a w *kosz* się zmienia *kosa*
W drugiej też nie będzie braku:
Stoi *baran* przy *baraku*
Dalej *baron* z swym *balonem*
Wreszcie *bilon* przed *Filonem*
4. Lecz nie zrobię niespodzianki
W wiersz nie ujmę przekładanki,
Ponad możność to zadanie,
Więc oddzielnie rozwiązanie
W niem zakony zadaniowe
Znaczą głoski początkowe.

B	J	K	T	D	F
J	B	T	D	F	K
K	T	B	F	J	D
T	D	F	B	K	J
D	F	J	K	B	T
F	K	D	J	T	B

5. Tu bez szwanku dla mej głowy
Zdradzę swój zmysł kolejowy
Niech w tym wierszu spryt, zagości
Kolejarskich mych zdolności.
Triumfalną mając minę,
Dwa pociągi wnet rozminę,
Co na jednej stoją linji.
Przed swą kolejową władzą
(Choć awansu stąd nie dadzą).
Więc parowóz, trzy wagony
W jedzie tyłem na bocznicę
Drugi pociąg (w ciąż złączony)
Przejdzie cały za zwrotnicę.
A parowóz z tej bocznicy
Z wagonami zejdzie na tor.
To początek tajemnicy.
(Czym nie dobry kombinator?)
Potem pociąg ruchy wznawia:
Bierze z sobą cztery wozy,
Na żeberku je ustawia
I do dawnej wraca pozy.
Stąd parowóz je zabiera
I na dawne miejsce wraca
Przednie część więc stale wzbiera
A końcowa wciąż się skraca.
Wreszcie pociąg złożyć mogę:
Reszta wozów idzie na tor.
Oba mają wolną drogę,
Mkną na cały regulator.
Wreszcie całkiem wyjdę z matni
Rozwiązując punkt ostatni.
Tym zaś kwadrat jest magiczny
Który w formie poetyckiej
Nie da się przedstawić snadnie,
Lecz sprobuję jak wypadnie.
Otóż najpierw *barak* stoi,
W nim *Agata* mi się roi,
A to wszystko w mieście *Radom*
Może kto mi przyjdzie z radą,
Może słówko chociaż „zipnie"
Jak tu przypiąć, a dowcipnie
Te *atomy* i ten *kamyk*
Bo mój dowcip wreszcie zamilkł
Jednak, sądzę że przeszkody
W tem nie będzie do nagrody.

Nagrody w drodze losowania otrzymują Piotr Pawlina z Retek książkę i p. St. Kamiński z Sulejówka miesięczną prenumeratę, p. K. Studziński, jako nagrodę otrzymuje książkę.

ŻYCIE STOLICY

AKADEMJA W PARAFJI ŚW. TRÓJCY KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA

Akademja ku czci Chrystusa Króla odbyła się w parafji Św. Trójcy przy ul. Solec. Zorganizowana przez ks. Tarnowskiego akademja nosiła uroczysty charakter i zgromadziła liczne rzesze wiernych. W obszernej sali prócz wygłoszonych referatów, miały miejsce żywe obrazy, śpiewy chóralne, które urozmaicały świetnie pomyślany program.

Po akademji zebrani złożyli szereg ofiar pieniężnych, które zostaną obrócone na budowę pomnika Chrystusa - Króla.

PRACE KOMISJI REWIZYJNEJ RADY MIEJSKIEJ

Pod przewodnictwem b. senatora Everta odbyło się kolejne posiedzenie komisji rewizyjnej do rady miejskiej, na którem ukończono redakcję wniosków, wynikających z rewizji wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa. Wnioski te, w przeszło 20, przesłane będą w najbliższych dniach do prezydjum rady miejskiej dla przedstawienia ich na porządku dziennym obrad rady.

Z kolei komisja rewizyjna rady miejskinj zajmie się referatem z rewizji miejskiej piekarni mechanicznej.

Z KOŁA TEOLOGICZNEGO S. U. W.

Na Zebraniu Walnem Koła Teologicznego S. U. W. w dniu 23 października r. b. został wybrany nowy Zarząd tegoż Koła w składzie następującym: prezes Ks. Józef Kopczewski, wiceprezes Ks. Władysław Grzelak, sekretarz Ks. Tadeusz Ziminski, zast. sekr. Ks. Jan Przydacki, skarbnik Ks. Czesław Gołębiewski, bibljotekarz Ks. Zygmunt Skowroński.

OSTRZEŻENIE

Wobec zbierania składek na „cegiełki" przez różne osoby występujące rzekomo w imieniu Harcerstwa, Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego niniejszem ogłasza, że żadnej podobnej akcji nie prowadzi i nikogo do zbierania składek na cegiełki nie upoważniało.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Podług danych P. U. P. P. w okresie tygodniowym od 13 do 18 października włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobocznych w stolicy wynosiła 14.650, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.800. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników, zarówno umysłowych, jak i fizycznych, nie uległa zmianie. Wysłano kandydatów do pracy 361, w tej liczbie 84 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 150 osób, w tej liczbie 20 pracowników umysłowych. Zasiłki pobrało 3.525 fizycznie pracujących.

KWESTY NA KOLEJACH

Ministerjum komunikacji wydało zarządzenie nie udzielania pozwoleń na dokonywanie jakich bądź zbiórek na cele dobroczynne na terenach kolejowych w postaci nalepek na dokumentach kolejowych.

SMUTNY OBJAW CZASU

LIKWIDACJA „OSSOLINEUM" W WARSZAWIE

TO BOLESNY CIOS DLA KULTURY

Podczas gdy beztroska, zawsze niefrasobliwa, nawet w obliczu nieszczęść, Warszawka bawi się w świetle kinkietów rewjowych, podczas gdy entuzjazmuje się „przebojem" bezsensownych, wypranych ze wszelkiej estetyki piosenek, podczas gdy pochłania wszelkie „przebujdy" ultra - hipper - sensacyjnej literatury — kulturalna Warszawa, ta, która winna promieniować na całą Polskę i przodować jej w postępie kultury poprzez powojenne bezdroża — ta Warszawa, niestety, cofa się w tył i chowa w cieniu, zamiast sztandar oświaty przed sobą nieść. Ostatnio dowodem tego wstecznego ruchu jest wiadomość o likwidacji księgarni Zakładu Narodowego Osolińskich w Warszawie, która od 1919 roku rozwijała na terenie stolicy swą chlubną działalność. Przez jedenaście lat księgarnia ta, aczkolwiek początkowo w maleńkim i niepozornym mieszcząca się lokalu, dała się poznać kulturalnym sferom stolicy, jako placówka nad wyraz potrzebna i godna reprezentantka nauki polskiej.

Niestety! Smutne świadectwo wystawiła sobie stolica, skoro takiej właśnie placówce zgasnąć pozwala w tym samym czasie, kiedy podrzędne księgarnie, handlujące niemal wyłącznie brukową sensacją — świetnie się mają w czasie, kiedy na ulicy Marszałkowskiej otwiera „księgarnię" imć pan Jakób Rosenwein...

Rosenwein i... „Ossolineum"... Pierwszy zaczyna działalność od jaskrawych, tchnących „sensacją" okładek, a „Ossolineum"...

„Ossolineum" się likwiduje!

Zaprawdę — tylko w Warszawie takie fakty są możliwe; tylko w Warszawie, która chlubi się mianem „kulturalnej" stolicy„ a mija obojętnie ziarna, podnosząc z ziemi skrzętnie — plewy...

Księgarnia tego rodzaju, co „Ossolineum" powinna w Warszawie istnieć, gdyby nawet zysków nie dawała, a to — dla godnego reprezentowania nauki polskiej, jako jej Strażnica, jako wyłącznie Placówka.

Jeżeli prywatne fundusze na utrzymanie tej placówki nie wystarczają — obowiązkiem Rządu jest dostarczyć pieniędzy na ten cel, bowiem —obowiązkiem Rządu jest dbanie o podnoszenie ogólnego poziomu kultury narodowej, o światło nauki dla obywateli...

Czy dopuścimy więc do tego, żeby cenne wydawnictwa Zakładu Naukowego im. Ossolińskich błąkały się, jak sieroty, po kątach obcych księgarni, z łaski tylko wyciągane z pyłem okrytych półek? Czy mamy obojętnie przyglądać się temu, jak pleśnią będzie porastał dorobek Kultury i Nauki Polskiej?!

Warszawo, gdzie jesteś?!

Cls.

NAPAD BOJÓWKI KOMUNISTYCZNEJ

STRZAŁY REWOLWEROWE NA PL. GRZYBOWSKIM

Od dłuższego czasu trwa w Warszawie zatarg między właścicielami piekarń żydowskich a robotnikami, pozostającymi pod wpływami komunistycznych związków.

Niejednokrotnie na tem tle dochodzi do krwawych zatargów, Wczoraj około godziny 6 rano do piekarni Moszka Zylberberga w domu Nr. 5 przy ul. Twardej, wtargnęła uzbrojona w rewolwery bojówka terrorystyczna.

Na krzyk napadniętych robotników zbiegli się sąsiedzi oraz przybyła zaalarmowana policja.

Terroryści, widząc, że są osaczeni — rzucili się do ucieczki, torując sobie drogę salwami rewolwerowemi.

Po ucieczce z podwórza przy ul. Twardej 5, banda bojówkarzy wpadła do domu przy Pl. Grzybowskim 14, by przez dom przechodni na ul. Grzybowską 5 — zbiec.

Brama domu przy ul. Grzybowskiej 5 była jednak zamknięta, wobec czego bojówkarze rozbiegli się po kurytarzach.

Tymczasem pościg policji trwał w dalszym ciągu.

Bojówkarzy ujęto w mieszkaniu Judkowskiego.

W czasie przeprowadzania aresztowanych przez podwórze, jeden z nich, Gitman Rotblit, strzelił z rewolweru do piekarza Habermana.

Kula przebiła klatkę piersiową. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Żydowskiego.

Wezwano pomoc policyjną i po rozbrojeniu bojówkarzy — przeprowadzono ich do komisarjatu.

Ogółem aresztowano sześciu terrorystów - członków bojówki komunistycznej: Arona Sznajdera, Gitmana Rotblita, Mojżesza Orbucha, Hersza Wancyjera, Nusena Kochanowicza, Moszka Machmila.

Wszystkich aresztowanych, po skonfiskowaniu broni i spisaniu protokułu odesłano do policji politycznej.

Strzały na Placu Grzybowskim niezwykle ruchliwym o tej porze, wywołały popłoch i panikę.

POGRZEB Ś. P. RADCY ZAĆWILICHOWSKIEGO

Wczoraj o godz. 11.30 przed poł. odbył się z kośc. Św. Krzyża pogrzeb ś. p. radcy Stanisława Zaćwilichowskiego, zmarłego tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej w dn. 24 b. m. W kościele na Mszy żałobnej obecni byli min spraw zagr. Załeski i wicemin. Wysocki, wicemin. spraw wojsk. gen. Konarzewski, przełożeni oraz liczni przyjaciele i koledzy zmarłego. Po nabożeństwie kondukt żałobny pokryty bogato kwiatami i wieńcami ruszył w stronę cmentarza powązkowskiego, gdzie zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

PRACA DLA INWALIDÓW

Wydział opieki społecznej magistratu polecił wszystkim podwładnym mu instytucjom miejskim i subwencjonowanym przez magistrat, aby stanowczo oddawały pierwszeństwo przy przyjmowaniu pracowników, inwalidom wojennym, nie mającym pracy, których liczba wg. opinji Kamisarza Rządu, jest jeszcze dość znaczna.

Wypadki

DZIECKO POD KOŁAMI TAKSÓWKI. — Wczoraj około godz. 1-ej pp. na przechodzącą ul. Miodową 9-letnią Stanisławę Szymaniak, córkę dozorcy domu Krak. Przedmieście 71 wpadł rozpędzony samochód. Dziewczynka dostała się pod koła i uległa ciężkiemu potłuczeniu. Nieprzytomną pogotowie odwiozło do szpitala dla dzieci. Kierowcę zatrzymano.

Radjo

Program Polskiego Radja na czwartek, dnia 30-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.35. „Kącik dla kobiet" — „Wrażenie ze zjazdu pań domu". 12.35. III koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.30—14.55. „O międzynarodowej turystyce samochodowej". 15.00—15.20. Kom. gospd. 15.35—15.50. Kom. L. O. P. P. 15.50—16.10. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert popołudn. 19.10—19.25. Giełda roln. 19.25—19.35. Płyty gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Płyty gramof. 20.00. Feljeton p. t. „Wyścig pracy". 20.15—20.30. Pogad. techn. 20.30. Koncert wiecz. 21.30—22.15. Słuchow. p. t. „Sygnał z Marsa". 22.15. Utwory skrypc. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.35. Pogad. z Warsz. 12.35. Koncert szkolny. 15.00. Kom. gospod. 15.50—16.10. Odczyt p. t. „Udział szkoły w obchodzie rocznicy odzyskania niepodległości". 16.15—17.15. Koncert gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Wilna. 17.45. Koncert z Warsz. 18.55—19.10. „Gawędy podhalańskie". 19.25—19.35. Muzyka gramof. 20.00. Feljeton z Warsz. 20.30. Koncert wiecz. 21.30. Słuchow. z Warsz. 22.15. Utwory skrzypcowe z Warsz. 23.00—24.00. Transm. muz. tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 7.15. Gazeta por. R. P. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 12.35—14.00. Koncert szkolny. 14.00—14.15. Kom. PATA. 17.35. Radjografja. 17.45—18.45. Koncert z Warsz. 18.45—19.00. Nadprogram. 19.00—20.30. Dodatek do gaz. por. 20.30—21.30. Koncert solistów. 21.30—22.15. Słuchow z Warsz. 22.15—22.30. Sygnał czasu.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.35. Koncert gramof. 12.35—14.00. Koncert szkolny. 14.30. Odczyt z Warsz. 15.50. Odczyt z Krakowa. 16.10—17.15. Koncert gramof. 17.45—18.45. Koncert popul.. 18.45. Odcinek powieściowy. 19.15—19.35. „Budujmy własne zacisze domowe". 20.00. Felejton z Warsz. 20.15. Pogad. techniczna z Warsz. 20.30—22.15. Muzyka lekka i słuchow. z Warsz. 23.00—24.00. Retransm. ze stacyj zagran.. ewent. muz. lekka.

Echa ulicy

Miljon—do zainkasowania

Spotkałem go na Nowym Świecie. Szedł z miną poważną i skupioną, trzymając w ręce notes i ołówek. Przyglądał się uważnie murom domów, co chwila zatrzymywał się i liczył coś...

Ponieważ Dyzia znałem dotąd jako gorliwego działacza społecznego i założyciela „Związku Zawodowych Obywateli Rzplitej"— przeto nowa, a tajemnicza czynność Dyzia zdziwiła mnie.

— Czy zostałeś może taksatorem ruchomości? zagadnęłem go, odrywając na chwilę od afisza, przed którym stał, jak urzeczony. Odwrócił do mnie twarz, na której znać było głębszą myśl i troskę.

— Mylisz się, taksuję nie ruchomości, lecz niewyzyskane dochody Skarbu i miasta!

— ?!!

— Pozwól, że ci wytłumaczę. Spójrz: na tej np. ścianie widnieje napis:

„Zabrania się nalepiać". Dalej: „nalepianie wzbronione pod grozą kary sadowej!" Tuż obok: „winny nalepiania w tem miejscu zapłaci..." Wyraz „grzywnę", jak widzisz, zalepiono ulotka. Niżej — widnieją trzy afisze, obok nich— siedem ulotek. Ogółem na frontowej ścianie tego domu mamy dwadzieścia jedną ulotkę i siedem dużych afiszów...

— Cóż z tego?

— Zaraz zrozumiesz. Zgodnie z praktyka władz administracyjnych za nalepienie jednej ulotki płaci się minimum 5 zł. kary. Pracuję od wczoraj i zdołałem naliczyć na murach kilkunastu ulic (tu zajrzał do notatnika) 24.837 ulotek i afiszów; pomnożone przez 5 — daje już sumę 124.185 zł. do ściągnięcia... A co będzie, gdy ukończę obliczenie całej Warszawy! Przecież to będą miljonowe sumy do zainkasowania!!!

Rozmowę naszą przerwał jakiś jegomość, który białą płachtą afisza z olbrzymią cyfrą „1" — pokrył wolny jeszcze ostatni skrawek muru.

Z boku — przygladał się tej pracy, stojąc na baczność, pan w granatowym mundurze policjanta...

Dyzio, nieborak, — zemdlał...

N.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Rajcher Karolina, l. 77 nauczycielka godz. 9½ kapl. powązk.; Kulikowski Zygmunt, l. 71 inżynier godz. 10 kapl. powązk.; Rakowska Antonina Marjanna, l. 69 Siostra miłosierdzia godz. 13½ kośc. podominikański Ostrowska Florentyna, l. 95 godz. 10½ kośc. św. Antoniego.

BRÓDNO

Poprawski Franciszek, l. 28 furman godz. 10 kośc. św. Florjana; Przybylska Marjanna, l. 26 przy mężu godz. 10 szp. Dz. Jezus; Popowski Franciszek, l. 58 robotnik godz. 10 szp. Św. Ducha; Kowal Zofja, l. 63 robotnica godz. 13 szp. Św. Ducha; Czaplik Józefa, l. 9 przy rodzinie godz. 10 kośc. Serca Jezusowego.

Jaka będzie pogoda?

Dziś zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami (możliwy śnieg) na Pomorzu, w Wileńskiem i na Polesiu. Chłodno, nocą na zachodzie miejscami przymrozki. — Umiarkowane, na północy dość silne wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.